

Energia dla Europy zależna od Turcji

15 października 2011

Siedemdziesiąt procent europejskiego zapotrzebowania na energię zaspokajają źródła położone wzdłuż granic Turcji.

Korzystanie z tych zasobów bez pomocy Ankary jest niemożliwe, powiedział turecki minister ds. europejskich i negocjator akcesji Turcji do UE, Bagis Egemen. Według tureckiego dziennika „Aksam”, wypowiedź ta, wygłoszona w środę podczas wizyty ministra w Bośni i Hercegowinie, związana była z zapowiedzią publikacji raportu Unii, oceniającego akcesyjne postępy Turcji. Tureckim zabiegom o członkostwo w UE sprzeciwiają się szczególnie Francja i Niemcy, a wspierają je Włochy i Wielka Brytania, częściowo ze względu na geostrategiczne uwarunkowania związane z dostawami energii.

Opracowanie: PJ

Źródło oryginalne: ansamed.ansa.it

Źródło polskie: Euroislam